



fot. Herbec

luksus dla każdego

planujemy łazienkę

Minęły czasy wstydliwie ukrywanego „zaplecza sanitarnego”, pełnego spranych ręczników, wieńców papieru toaletowego i suszącej się na kaloryferze bielizny. Dziś łazienka nie ma prawa nas zawstydząć; ma być strefą pielęgnacji i relaksu – komfortową, ergonomiczną i niezawodną. I jeszcze przyczynek dla ambitnych: może być projekcją naszych wyobrażeń o pięknie.



Zwykle wszyscy mamy w nich te same urządzenia sanitarne. Ale to właśnie łazienki najbardziej różnią się od siebie – najdobitniej manifestują indywidualność właścicieli, w wyrazisty sposób ujawniając ich gusta i potrzeby. To w nich można znaleźć najciekawsze i najodważniejsze pomysły aranżacyjne. Sprawia to rynek, obfitujący w propozycje i wzory, a także w materiały i elementy wyposażenia, które pozwalają zrealizować niemal każdą wizję.

W dodatku zadania higieniczne współczesnej łazienki uzupełnia dziś idea regeneracji i relaksu – modna, chwytliwa i jakże pożyteczna. Dlatego zaprojektowanie funkcjonalnej, wygodnej i pięknej łazienki jest poważnym wyzwaniem. A przecież w domu jednorodzinnym najczęściej są dwie, czasem trzy lub więcej – i problemy się mnożą. Jak podjąć się dzieła, które nawet fachowcy oceniają jako niełatwe zagadnienie projektowe?

To wykonalne; łazienka zaaranżowana przez amatora też może być efektowna i komfortowa. Najważniejsza jest kolejność działań.

PRACA U PODSTAW

Istotne decyzje, związane z projektowaniem łazienek, można podjąć już na etapie budowy domu. To wtedy najlepiej zastanowić się, ilu pomieszczeń sanitarnych potrzebuje nasza rodzina, a także – jakie mają spełniać funkcje. Przyjrzyjmy się projektowi: być może zamiast dużego salonu kąpielowego na piętrze bardziej przydadzą się dwie łazienki – małe, ale komfortowo wyposażone. W trakcie budowy łatwo takiego podziału dokonać; pion wodny i kanalizacyjny można zmodyfikować. Z dużej łazienki możemy też wydzielić pralnię – taki rozdział funkcji sprzyja wygodzie. Jeśli w domu przewidziano tylko jedną łazienkę, warto znaleźć miejsce na dodatkową mini-toaletę. Nawet kosztem fragmentu holu, klatki scho-



Idealna łazienka KROK PO KROKU

Wielu projektantów przyznaje, że łazienka to najbardziej skomplikowane wnętrze w budynku; zaprojektowanie idealnej jest nie lada wyzwaniem. Ale warto próbować – nagrodą może być komfort, poczucie luksusu i wielka satysfakcja.

- Planowanie zaczynamy nie od wyboru stylu, ale od **określenia liczby funkcji** pomieszczenia. Każda funkcja to przecież urządzenie sanitarne lub mebel – zdecydujmy, czego potrzebujemy, a co nie jest nam niezbędne. No i... co się zmieści.
- Teraz trzeba **znaleźć dla sprzętów najwłaściwsze miejsce**. W małej łazience nietrudno – jej aranżacja z reguły narzuca się sama. W dużym wnętrzu trzeba wykazać się wyobraźnią. Warto przy tym dzielić i strefować przestrzeń – takie zabiegi zwykle ją porządkują.

• Na tym samym etapie musimy **uwzględnić zasady bezpieczeństwa i ograniczenia techniczne**. Nie wszystko można w łazience dowolnie przestawiać.

- Przychodzi moment na **podjęcie decyzji o „efektach specjalnych”**. Armatura podtynkowa (będzie wymagać ukrycia w ścianie mieszalnika), baterie z podświetlanym strumieniem wody (niektóre typy są zasilane z sieci), a nawet zwykła podgrzewana posadzka (podłógówka, zwłaszcza wodna, wymaga miejsca) – to szczegól, które trzeba przewidzieć.

• Pora na wybór stylu. Tu najważniejsze są: **podłoga, ściany oraz ceramika sanitarna**. Wybierając je jednocześnie, unikniemy stylistycznych dysonansów.

- Wreszcie – **baterie**. Trafnie dobrane, mogą być doskonałym dopełnieniem aranżacji. A jest w czym wybierać!

• Na koniec ostatni szlif: **meble** (jeśli w ogóle są przewidziane), **akcesoria, dodatki**. Tu nie warto oszczędzać. W porównaniu do kosztu wyposażenia i wykończenia łazienki, wydatki nie będą znaczące, a nadmierna oszczędność lubi się mścić; tandetne plastiki popsują najlepszy efekt przestrzenny. Liczą się też **ozdoby** – obrazki lub zdjęcia, morskie „skamieliny”, piękna roślina w donicy... A może nawet salonowa lampa czy fotel? Co komu w duszy gra.



1



- **1** Każdą łazienkę można zaprojektować efektownie. Duża i wysoka, hojnie obdarzona naturalnym światłem, oblige do szczególnego wysiłku. Szkoda zmarnować szansę – ona po prostu musi być wyjątkowa! Zasluguje na „klejnoty” w postaci niebanalnego, unikalnego wyposażenia, jak choćby ta widowiskowa wanna. Urządzeń o tak oryginalnej formie szukajmy w sklepach i na targach wyposażenia wnętrz, w internecie, a także w pismach wnętrzarskich. Najpiękniejsze modele nie będą tanie, ale można je uzupełnić niedrogimi w realizacji pomysłami; kamiki w niszy podłogowej, czy tworzące klimat egzotyki rośliny mogą stworzyć – jak tutaj – wspianą nastrój. Pomysł nic nie kosztuje!
- **2** Po pierwsze – efekt! Wanna wpuszczona w strop czy wbudowana – jak tu – w podest będzie niekwestionowaną gwiazdą każdej łazienki. Nie potrzebuje już konkurencji w postaci wzorzystych kafelków czy dekoracji na ścianach. Dowodem jest to zdjęcie: aranżacja surowa i chłodna, a mimo to wnętrze robi wrażenie
- **3** Tak duże pomieszczenie aż się prosi o podział na strefy. Na pierwszej linii frontu – umywalki, z których korzysta się najczęściej. Za to w dyskretnie osłoniętej ścianką wannie można poczuć się naprawdę intymnie

dowej czy gabinetu – wszak najgorszy początek dnia, to poranny łazienkowy „korek”. Suanę, zagłębioną w stropie wannę czy wnękę na pralkę również najlepiej planować podczas projektowania lub budowy domu.

To także właściwy moment na określenie funkcji pomieszczeń, czyli – na dobór urządzeń sanitarnych. Dotychczasowa praktyka podpowie nam, które z nich i w jakich zestawach w pełni zaspokoją potrzeby rodziny. W każdej łazience niezbędne będą sedes i umywalka. Wyjątkiem może być jedynie łazienka małżeńska, otwarta na sypialnię – rozwiązanie, które znajduje dziś wielu zwolenników. Przy takim układzie pomieszczeń toaletę, ze względów funkcjonalnych i estetycznych, warto „wyprowadzić” na zewnątrz.

Podstawowemu zestawowi sanitarnemu mogą towarzyszyć wanna lub natrysk, albo też jedno i drugie. Kabina prysznicowa przyda się nawet zdeklarowanym miłośnikom długich kąpieli – to doskonałe rozwiązanie awaryjne, gdy na wylegiwanie się w wannie brakuje czasu. O natrysku powinni pamiętać zwłaszcza właściciele domów niepodłączonych do zbiorczej sieci kanalizacyjnej – codzienne korzystanie z wanny mogłoby sprawić, że przed bramą będzie na okrągło parkował wóz asenizacyjny.

Bidet, który na szczęście zadomowił się już w naszej sanitarnej rzeczywistości, warto ustawić w łazience rodzinnej, do której wstęp mają tylko domownicy. Oferowanie go gościom

może być odebrane jako nietakt; jak wtedy rozwiązać problem ręcznika? Podobnie jest z pisuarem, który z pewnością będzie stanowić zachętę i ułatwienie przy treningu czystości przedszkolaka, ale zamontowany w toalecie gościnnej, postrzegany jest zwykle jako nieestetyczny dysonans.

Z KARTKĄ W RĘKU

Czas na decyzję o wymiarach łazienkowych sprzętów. Umywalka może mieć 40, ale i 140 cm szerokości. „Kompaktowa” kabina prysznicowa zmieści się na polu o bokach 70 cm, gdy tymczasem modne kabiny typu *walk-in* osiągają nawet 2 m długości. Podobnie jest z innymi urządzeniami, dlatego plan łazienki – gdy już powstanie – warto zweryfikować. Przyda się nam w tym celu odbitka rzutu pomieszczenia z rysunku projektowego, powiększona do skali 1: 50 lub jego odręczny rysunek (tej samej wielkości). Do kompletu będą potrzebne wycięte z tekutki urządzenia sanitarne i meble; wystarczą tu schematyczne zarysy, ważne jest za to zachowanie skali. Można w ten sposób wypróbować kilka rodzajów aranżacji, sprawdzając czy np. duża kabina prysznicowa zmieści się między wanną a bidetem, a wystająca umywalka nie zaburzy komunikacji w pomieszczeniu. Zachęcamy do testowania układów nietypowych: wyspowych i „przylądkowych”. Zaprojektowa-



2



fot. Ceramika Paradyż

3

Mała doskonała

Co zrobić, gdy powierzchnia naszej łazienki oscyluje w okolicy 4 m²? Czy rezygnować z części funkcji (a więc i z wygody) na rzecz wolnej przestrzeni? Nie trzeba. Bogaty rynek wyposażenia oferuje rozwiązania, które pozwolą pogodzić jedno z drugim.

- Zamiast dużej wanny i kabiny prysznicowej – **wanna niewielka, ale ergonomicznie wyprofilowana (a)**, wyposażona w **składany parawan nawannowy** (im subtelniejszy w formie, tym lepiej dla małego wnętrza) **(b)**. Do tego wygodny uchwyt, pozwalający wysoko zawiesić rączkę prysznica.
- Zamiast ozdobnej umywalki na postumencie – umywalka nablatowa lub wpuszczana w blat, **z pojemną podwieszaną szafką i praktycznym relingiem na ręcznik (c)**. Obłe kształty w cenie!
- Zamiast sedesu i bidetu – tzw. WC bidet, czyli miska sedesowa z funkcją mycia. Tańsza wersja to bateria bidetowa zainstalowana obok WC (uwaga – oba warianty wymagają doprowadzenia ciepłej wody).
- Zamiast sedesu kompaktowego – **podwieszana muszla z zabudowaną słupką (d)**. Zajmie tyle samo miejsca, a wprowadzi do wnętrza ład i doda mu lekkości. Do tego zabudowa utworzy wygodną półkę na kosmetyki. I o ile łatwiej umyć podłogę!
- Jeśli na wannę brak miejsca, zastąpi ją kabina – najlepiej parowa z funkcją hydromasażu. To zupełnie inny rodzaj relaksu, ale równie skuteczny sposób na regenerację.
- Zamiast wzorzystych płytek z paskami dekorów – powściągliwość form: wielkoformatowe płyty kamienne



a) fot. Ravak



b) fot. Artweger



c) fot. Villeroy&Boch

lub duże płytki gresu, najlepiej w monochromatycznej gamie jasnych odcieni. Dla wymagających – tafle hartowanego szkła.

- Duże lustro (może być na całą szerokość ściany) – pomaga przy pielęgnacji i bardzo powiększa wnętrze.
- Jak najwięcej zabudowy „na miarę” – w małym wnętrzu funkcjonalny system szafek o stonowanych frontach będzie wyglądał lepiej, niż otwarte półki z tęczą kosmetyków i wacików.
- Grzejnik drabinkowy – może być narożny, ale im prostszy tym lepszy.
- Oświetlenie – punktowe, ukryte w zabudowie sufitu, a także **we frontach szafek** czy pod taflą lustra **(e)**; nawet mała łazienka musi być precyzyjnie oświetlona!



e) fot. Villeroy&Boch



d) fot. Villeroy&Boch

ne z pomysłem, mogą usprawnić komunikację w pomieszczeniu, ułatwić dostęp do poszczególnych urządzeń i... dodać łazience urody. Koszt prób żaden – korzyści oczywiste. Jeśli łazienka usytuowana jest na poddaszu, nie zapomnijmy o skosach. Sprawdźmy w projekcie wysokość ścianki kolankowej (od tego wymiaru trzeba jeszcze odjąć grubość przewidywanych warstw posadzki). Niższa niż 100 cm, bardzo znacząco ograniczy naszą swobodę planowania – nie ustawimy przy niej sedesu, bidetu ani umywalki. Niepełnowartościową przestrzeń pod skosami najlepiej zabudować zamykanymi szafkami; taki łazienkowy zasobnik jest na wagę złota.

DUŻY MERTAŻ – DUŻY KŁOPOT

W małej łazience umiejscowienie urządzeń sanitarnych dyktują ergonomią i zdrowy rozsądek. Duże wnętrze to zupełnie co innego – tu nic nie ogranicza wyobraźni. To oczywiście zaleta, ale także spore utrudnienie. Projektując bez „metrażowego bata”, łatwo popaść w przesadę, zachwiać proporcje elementów

- **4 Kominiek w łazience?** Czemu nie, jeśli tylko pomyślimy o nim odpowiednio wcześniej. W takim salonie relaksu można spędzać długie wieczorne godziny...
- **5 Wnętrze z pomysłem** – dopracowane formalnie i kolorystycznie. Nic dziwnego, skoro zaplanowano je już na etapie projektu instalacji wodno-kanalizacyjnej. Tylko taką metodą można obsadzić sedes i bidet w roli pierwszoplanowej; odległość odpływu obu urządzeń od pionu kanalizacyjnego nie może przekraczać 1 m! Tu najwyraźniej góra przyszła do Mahometa, czyli pion dostosował się do sanitariatów
- **6 Kolejny wariant salonu kąpielowego**, tym razem pełen radosnego światła – miejsce wymarzone na otrząśnięcie się z resztek snu i poranną energetyzującą toaletę
- **7 Graficzna klarowność:** rytm okien, podziały płytek, dyscyplina kąta prostego. I szarość – powściągliwa, ale wyrazista dzięki kontrastowi dwóch odcieni. Tę łazienkę ociepla drewno, a ożywia – podział przestrzeni na strefy oraz gra światła słonecznego na ścianach i podłodze

czy zagubić się w szczegółach, słowem – wygenerować chaos. A przecież duże pomieszczenie daje nam niepowtarzalną szansę na łazienkę piękną, luksusową, wyjątkową... Na szczęście są na to sposoby.

Po pierwsze, wykorzystajmy okazję do stworzenia domowej strefy relaksu. Służy temu podział łazienki na części: mokrą i suchą. Pierwsza pełni podstawowe funkcje higieniczno-sanitarne (znajdą się w niej sedes, bidet, wanna, prysznic i umywalka).

Druga, to azyl regeneracyjno-pielęgnacyjny – z miękkim dywanikiem, leżanką czy składanym fotelem, „wioślarem” lub „rowerkiem” do codziennych ćwiczeń, a nawet z mini-solarium i sauną. Warto też zainstalować w niej sprzęt audio – koniecznie z praktyczną zmieniarką płyt, przydatną podczas kąpieli czy opalania.

W jaki sposób dzielić? Przede wszystkim – odpowiednio rozmieszczając sprzęty. Do strefowania można też użyć zróżnicowanych





fot. Sanitec Koło



fot. Hansgrohe



fot. Villeroy&Boch

okładzin ściennych i podłogowych (w strefie suchej doskonale sprawdza się posadzka z odpowiednio zabezpieczonego drewna) oraz oświetlenia (w części sanitarnej powinno być precyzyjne, w pielęgnacyjnej może być bardziej rozproszone). Ciekawe efekty można wykreować dzięki elementom lekkiej zabudowy szkieletowej. Ścianki, murki i podesty będą w dużym pomieszczeniu nieocenione – podzielą i uporządkują przestrzeń, osłonią jej najmniej reprezentacyjne fragmenty, a przy tym pozwolą uzyskać niecodzienny efekt. Zamiast sprzętów łazienkowych stojących karnie pod ścianami – ciekawe zestawienia (np. „przyklejone” obustronnie do niskiego murku wanna i sedes z bidetem lub stojące po obu stronach wąskiej ścianki kabina natryskowa i umywalka). Kolejną korzyścią

Wygoda i bezpieczeństwo

Komfort ma niejedno oblicze – składa się na niego wiele drobnych elementów wystroju i wyposażenia, zwłaszcza w łazience. W każdej niezbędne będzie gniazdko (najlepiej podwójne) w pobliżu lustra nad umywalką. W dużej przyda się ich więcej – choćby dla depilatora czy ręcznego masażera. Podłączenia do sieci wymaga też wodny grzejnik drabinkowy z grzałką elektryczną. Taki jest najpraktyczniejszy w łazience, gdzie nawet latem, gdy system grzewczy nie funkcjonuje, gromadzi się wiele wilgoci. Ograniczają nas jednak przepisy bezpieczeństwa: gniazdko łazienkowe muszą być oddalone o co najmniej 60 cm od urządzeń z ujęciami wody – wanny, natrysku czy umywalki. Pamiętajmy, że znaczący wpływ na funkcjonalność pomieszczenia ma oświetlenie; warto postarać się o zróżnicowanie źródeł światła. Dużej rodzinie ułatwią życie dwie zamontowane obok siebie umywalki, pod warunkiem, że będą im towarzyszyć dwa lustra (lub jedno odpowiednio szerokie) i podwójny zestaw gniazdek.



fot. Ceramika Paradyż



fot. Nowa Gala



fot. Villeroy&Boch

Dla wnuczki i dziadka

W naszej łazience każdy powinien czuć się komfortowo i bezpiecznie – także maluchy, ich dziadkowie i osoby mniej sprawne. Dzieciom – a i nam – ułatwi życie włącznik światła na wysokości 70-80 cm od podłogi. Jednak już gniazdko elektryczne powinny być zamontowane poza ich zasięgiem i osłonięte kłapką (tylko takie montujemy w łazience!). Przy wannie i natrysku przydadzą się stalowe uchwyty, dzięki którym łatwiej się podnieść czy zachować równowagę. Jeśli mieszkasz z nami osoba niesprawna ruchowo, uchwyty takie będą koniecznością. Powinno je uzupełniać rozkładane siedzenie w kabinie. Najwięcej udogodnień wymaga łazienka, z której będzie korzystał chory na wózek inwalidzkim. Istotny jest łatwy dostęp zarówno do pomieszczenia (przez szerokie drzwi, bez konieczności pokonywania schodów), jak i do poszczególnych urządzeń sanitarnych. Zapamiętajmy o ściankach i murkach – wózkem trzeba swobodnie manewrować, a do tego niezbędna jest wolna przestrzeń, i to właśnie pośrodku wnętrza. Wolne miejsce (70-75 cm) musimy też wygospodarować obok miski sedesowej. Jej wysokość nie może przekraczać 55 cm, a obok należy przymocować do ściany kolejny uchwyt. Sposób montażu umywalki musi umożliwiać wjechanie pod nią, co oznacza, że jej dolna krawędź powinna zaczynać się ok. 70 cm nad podłogą. Górna z kolei nie może wypadać wyżej, niż 80-85 cm.

jest zupełnie inna organizacja przestrzeni; zamiast dużego pustego placu pośrodku łazienki, mamy wewnątrz zagospodarowane proporcjonalnie i w każdym calu. I jeszcze jedna zaleta: w ściankach i przepierzeniach można zaplanować prześwity i wnękowe półki. Do tych o przeznaczeniu praktycznym wystarczy dorobić drzwiczki, te o funkcji dekoracyj-

nej warto podświetlić – jedno i drugie w przypadku zabudowy szkieletowej nie jest problemem.

Funkcję przegrody przestrzennej może też pełnić ścianka z luksferów lub ustawiony prostopadle do ściany efektowny grzejnik drabinkowy. Oba rozwiązania sprawdzą się zwłaszcza w pomieszczeniu skąpo doświetlonym światłem dziennym. ■

- **8-9** Nigdy dotąd nie było na rynku takiego bogactwa wzorów, deseni i kształtów płytek ceramicznych. I nic dziwnego – inwencja projektantów i producentów podąża za modą, a ta jest dziś wyjątkowo łaskawa. Płytki udają kamień, drewno, polerowany lub spatinowany metal, a nawet tkaninę. Mamy wzory antyczne, geometryczne, kwiatowe i owocowe, żartobliwe i nobliwe. Do tego nieograniczone możliwości zestawiania, komponowania, uzupełniania... Jak się w tym nie pogubić? Z pewnością czeka nas wiele wędrówek po sklepach, szkiców i przymiarek. Warto pamiętać o możliwościach, jakie daje zastosowanie dekorów, łączenie kolorów i faktur, a nawet różnych materiałów. Trzeba wybrać jeden styl, o którym wiemy, że działa na nas kojąco, poprawia samopoczucie. To nic, że sąsiad wykończył swoją łazienkę na wzór zdjęcia w журналу – my pozostaniemy sobą
- **10** Zasada dobrego projektowania mówi, że stając w progu pomieszczenia powinniśmy ujrzeć jego najatrakcyjniejszą odsłonę. Zdjęcie pokazuje, że warto zadbać o pierwsze wrażenie. Łazienka w stylu glamour – nieco eklektyczna i bardzo trendy. Zaprojektowano ją z dbałością o wręcz teatralny efekt. Na tle wielkich szarych gresowych płyt, skrzający się purpurowym różem aneks z umywalką olśniewa elegancją. Pierwsze skrzypce gra tu lustro w rzeźbionej ramie. Do tego modny „salonowy” detal – lampa z transparentnego plastiku
- **11** Minimalizm ma wiele twarzy. Może być industrialny – z surowym betonem i połyskliwą stalią, ale też skandynawski – wykładany klejonym drewnem, sklejką i drobnymi kwadratowymi płytkami. Na zdjęciu widzimy jego wariant dalekowschodni, nadal modny, bo w łazience szczególnie uzasadniony. Formy sprzętów i elementy wystroju, po japońsku proste i powściągliwe, kojarzą się z oczyszczeniem, wyciszeniem, skupieniem, regeneracją sił. Takie wnętrza są piękne, ale wymagające. Orient w wydaniu dalekowschodnim nie znosi bałaganu: nie ma tu miejsca na feerię barw plastikowych słoiczków i atomizerów, na miseczki z kosmetykami czy gumowe zabawki kąpielowe. Wszystko skrzętnie poukrywano, a jedyne widoczne detale:



fot. Kludi

11



fot. Nowa Gala

12



fot. Velux

13

ręczniki czy rośliny, zostały starannie dobrane. Wymaga to pewnego wysiłku, ale wnętrze odwdzięczy się nastrojem odnowy i ukojenia

- **12** Konsekwencja w działaniu – pod takim oknem musiała stać stylowa wanna. W tym wnętrzu odważono się na śmiałe połączenie: staromodny wystrój na tle kontrastu czerni i bieli dał nieoczekiwanie udany efekt. Trochę tu XIX-wiecznych Niderlandów, trochę klimatów pałacowych – całość to swoisty „minimalizm retro”
- **13** Inny wariant wystroju nawiązującego do przeszłości: aranżacja mniej dosłowna, a elementy tradycji bardziej wystylizowane. Klimat retro flirtuje tu ze współczesnością, za sprawą wyrazistego koloru ścian i nowoczesnego okna dachowego